

Piotr Jaroszyński

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

W pułapce nihilizmu – zagrożony personalizm

Kultura zachodnia znalazła w personalizmie swój najbardziej fundamentalny i integralny wyraz. Odsłonięty został obraz człowieka jako osoby, a dokładniej mówiąc jako osoby ludzkiej. Pozwoliło to na ukazanie struktury człowieka, jego istotę, jego władze, jego źródła i jego ostateczny cel. Pozwoliło też wyeksponować różnice między człowiekiem a tym, co jest poniżej czy to na poziomie życia wegetatywnego lub zmysłowego, ale także co jest powyżej, gdy w grę wkracza życie duchowe. Człowiek jako osoba ludzka jawi się jako wyjątkowa kategoria bytu: nie jest rośliną, nie jest zwierzęciem, ale nie jest też Bogiem. Nie jest duchem ani też czystą materią, nie jest wyizolowanym organizmem lub psychiką.

Na odkrycie tak wyjątkowego i złożonego bytu potrzebna jest współpraca wielu różnych dziedzin, zarówno należących do poznania naukowego, jak i pozostałych sfer kultury (*praxis, poiesis, religio*). Odkrycie takie ma wymiar nie tylko poznawczy, ponieważ ujawnia się w obrębie wszystkich wymienionych tu dziedzin, ujawnia człowieka jako byt i ujawnia pole kontaktu i rozwoju człowieka w konfrontacji z rzeczywistością. Całe to pole określane jest mianem kultury jako sposobu życia, który jest charakterystyczny tylko dla człowieka.

Jednak w sytuacji, gdy pole to zaczyna być na różne sposoby i w różnych aspektach deformowane, ograniczane lub wręcz negowane, wówczas otwiera się nowe zagrożenie. Jest nim

nihilizm. Najpierw nihilizm częściowy, a następnie coraz bardziej absolutyzowany. W końcu nihilizm dąży do całkowitej destrukcji zastanej natury, tworzonych kultury i człowieka. Przynosi to coraz więcej negatywnych efektów, by stać się wyznacznikiem naszych czasów.

Nihilizm może uderzać w niektóre z aspektów personalizmu (kultury personalistycznej), a może też dążyć do jego całkowitej negacji. Podąża w tym kierunku wielu autorów, wiele nurtów i systemów filozoficznych, czego rozpoznanie nie zawsze jest łatwe i wymaga dużej biegłości intelektualnej jak i metodologicznej. Ponieważ nihilizm bardzo mocno ingeruje we współczesną kulturę, i to w wymiarze nie tylko zachodnim, ale wręcz globalnym, więc konieczne jest głębsze jego rozpoznanie.

Co to jest nihilizm?

Słowo „nihilizm” jest utworzone na bazie łacińskiego słowa „nihil” połączonego z końcówką „izm”. O ile słowo „nihil” jest starym słowem łacińskim (sięgającym indoeuropejskiego korzenia *ne-*), o tyle „izm” jest stosunkowo młodą formą językową. A powstała ona po to, by umożliwić tworzenie rzeczownika z innych form gramatycznych, np. z przymiotnika *realny* powstaje słowo realizm¹. Najogólniejszym powodem tworzenia -izmu jest próba nadania jakiemuś stanowisku mocniejszego statusu ontologicznego. Rzeczownik miałby wskazywać na substancję, przymiotnik tylko na przypadłość.

Wcześniejszym od słowa łacińskiego *nihil* było słowo greckie (οὐδὲν), ale ono nie zostało poddane lingwistycznym modyfikacjom, nie przeszło jako neologizm w formę *udenizm*. Tyle tylko, że jeśli rozłożymy słowo greckie na dwie części, to otrzymamy

¹ Z punktu widzenia gramatycznego końcówka (-izm (gr. -izmós) ma zmienić przymiotnik (realny, idealny) na rzeczownik. Ale choć końcówka -izmós jest pochodzenia greckiego, to neologizmy budowane z jej uwzględnieniem pojawiły się dopiero ok. XVII w.

taką formę: *ou* (nie), *den* (coś), czyli greckie *ouden* to „nie coś”, czyli w skróconej polskiej formie właśnie nic. „Nihil” pojawiało się w takich związkach frazeologicznych jak „nihil quidam” (zupełnie nic) czy „nihil est” – to nic, czyli nie ma sensu”². Słowo „nihil” używane było bardzo często³.

Ale dla skonstruowania słowa „nihilizm” we współczesnym znaczeniu była kluczowa myśl, która została upowszechniona przez Lukrecjusza. Sięga ona Parmenidesa, jednego z pierwszych greckich filozofów. Zawiera ona przekonanie, że z niczego nic nie powstaje (οὐδέν ἐξ οὐδενός, fr. 1–19), czemu odpowiada bardziej rozpowszechnione sformułowanie łacińskie: „ex nihilo nihil fit” (Lukrecjusz, *O naturze wszechrzeczy*, I, 265).

Na gruncie filozofii i teologii chrześcijańskiej perspektywa podejścia do nicości uległa radykalnej zmianie. Właśnie swoistym atrybutem Boga, do którego zwracają się chrześcijanie, jest moc stworzenia czegoś z niczego. Chodziło o koncepcję powstania wszystkiego wyłącznie za sprawą mocy Boga. W innym wypadku nie ma mowy o stworzeniu w sensie ścisłym, pozostaje tylko forma tworzenia lub wytwarzania. Chrześcijańska idea *creatio ex nihilo* była zerwaniem z tradycją lukrecjańską, a wcześniej oczywiście grecką, w ramach której uważano, że nic nie może powstać z niczego, nawet jeśli takim sprawcą miałby być sam Bóg⁴. Tymczasem w świetle Objawienia chrześcijańskiego uważano, że Bóg i tylko Bóg, może stworzyć coś z niczego, bo posiada moc nieskończoną. Tylko taka moc pozwala przejść z niebytu do bytu, czyli oddać właściwy sens pojęcia stworzenie⁵. Właśnie w chrześcijaństwie pojawia się nowa koncepcja powsta-

² *Słownik łacińsko-polski*, t. 3, 1998, s. 606. Tłumaczenie jako „nie ma sensu” jest wtórne jako negacja tego co jest czymś, czyli ma sens.

³ Szczegółowe przykłady i znaczenia oferuje słownik łacińsko-angielski portalu Perseus: <http://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A1999.04.0059%3Aalphanumeric+letter%3DN%3Aentry+group%3D13%3Aentry%3Dnihil>.

⁴ „First principle of which I thus announce, that nothing can from nothing come - not e'en By power divine”, *De natura*, I, 265.

⁵ Thomas Aquinas, *Utrum solius Dei sit creare*, STh I, 45, 5.

nia czegokolwiek na drodze stworzenia, którego sens był nieznanym żadnej z kultur, łącznie z tradycją starotestamentową⁶. Nowa koncepcja powstania jako stworzenia wypływa z nowej koncepcji bytu i zawiera nową koncepcję nicości, a wreszcie nową koncepcję Boga.

Nicość: od metafizyki do ontologii

Z punktu widzenia filozoficznego i ogólnokulturowego podstawowym desygnatem słowa „nic” albo „nicość” jest relacja nie do bytu, ale do koncepcji bytu. Nie ma nicości jako nicości, może być natomiast negacja „pojęcia” bytu albo dokładniej, negacja hipostazy negatywnego sądu o czymś. Najpierw pojawia się sąd pozytywny: „A jest bytem”, potem sąd negatywny „A nie istnieje”, i wreszcie sąd pozornie pozytywny (bo bez negacji) „Jan jest niczym”, czyli „Jana nie ma”. Słowo *nic* jest skrótem sądu negatywnego lub pozornie pozytywnego. A ponieważ jest wiele różnych koncepcji bytu, to będzie i wiele koncepcji nicości. Dalsze ustalenia w aspekcie różnych kategorii bytowych otwierają drogę do różnych koncepcji nicości, czyli nicość pod określonym względem: nicość na poziomie koncepcji bytu, substancji i pozostałych kategorii.

Mieczysław A. Krąpiec wskazuje na trzy podstawowe sposoby rozumienia „nicości” jako zależnych od tego, jak rozumie się metafizykę i byt metafizycznie pojęty. Niebyt jako taki to totalna negacja bytu jako bytu pojętego analogicznie i metafizycznie. Niebyt partykularny to negacja poszczególnego bytu. Człowiek jako byt jest poszczególnym ludzkim bytem, ale coś takiego jak człowiek-gęś jest niebytem, bo nie ma takiego bytu. I po trzecie, niebyt to negacja aktu bytu, poprzez który ukonstytuowany jest byt, czy to będzie aspekt esencjalny (forma), czy egzystencjalny (istnienie)⁷.

⁶ P. Jaroszyński, *Metaphysics and Art*, New York 2002, s. 40–44.

⁷ M. A. Krąpiec, *Metaphysics. An Outline of the History of Being*, transl. T. Sandok, New York, Peter Lang 1991, s. 265.

W pierwszym rzędzie należy uniknąć pułapki, jaką niesie za sobą sam język. Słowo „nic” należy do języka potocznego, jest wręcz w swym rdzeniu prasłowem, koniecznym jako negatywny korelat afirmacji odniesionej do czegoś. Słowu „nic”, chociaż z punktu widzenia językowego jest rzeczownikiem, nie odpowiada żadna rzecz, tak jak słowu „coś” odpowiada właśnie coś, rozumiane jako rzecz.

W jakim wobec tego kontekście pojawia się problem nicości wyróżniony w sposób szczególny, jako droga prowadząca do nihilizmu, gdy nic nie tylko ujęte jest jako negacja poznawanej rzeczy, ale również jako poważny problem kulturowy, a nawet cywilizacyjny?⁸

Nihilizm w wymiarze filozoficznym: od pojęcia do systemu

Słowo „nihilizm”, mówiąc dokładnie, jest neologizmem filozoficznym, którego twórcą jest Jacob Hermann Obereit (1725–1798). Słowo to początkowo nie posiadało głębszego znaczenia i nie było rozpowszechnione. Ale za sprawą F. H. Jacobiego (1743–1819) weszło do języka filozoficznego, przejmując coraz więcej znaczeń i to nie tylko w sensie filozoficznym.

Obereit i Jacobi byli filozofami. Pierwszy pochodził ze Szwajcarii, posiadał szerokie zainteresowania, był chirurgiem, pisarzem, teologiem, znawcą klasycznej literatury greckiej i rzymskiej. Zajmował się też filozofią, zwłaszcza w wydaniu Leibniza i Newtona. Ale nie znamy odpowiedzi na pytanie, w jakim sensie i dlaczego Obereit wprowadził słowo nihilizm do filozofii. Znaczenie miało to, co zrobił Jacobi, ponieważ dzięki niemu słowo to zaczęło zdobywać coraz większy wpływ w filo-

⁸ V. Possenti nie waha się nawet stwierdzić, „że nihilizm, który z konieczności towarzyszy dziejom metafizyki, „jest fundamentalnym ruchem w dziejach Zachodu...”, V. Possenti, *Nihilizm teoretyczny i „śmierć metafizyki”*, tłum. J. Merecki, Lublin PTTA 1998, s. 20.

zofii, a następnie w różnych językach europejskich oraz w różnych dziedzinach kultury, a zwłaszcza literatury⁹.

Od ateizmu do nihilizmu. W przypadku Jacobiego mamy do czynienia z rozpoznawalnym podejściem o charakterze ściśle filozoficznym, sięgającym filozofii Kartezjusza. Kartezjusz wprowadził idee jako korelaty ludzkiej świadomości (idea jest tym, czego jesteśmy świadomi), co z kolei otworzyło drogę do pytania o status ontyczny tych idei. Status ten był coraz słabszy, nie miały one bytu w sobie, a wręcz zostały zdeprecjonowane, czyli z punktu widzenia realizmu stają się niczym. Postkartezjański świat idei nie jest realny, nie jest kantowską rzeczą samą w sobie¹⁰. Z tego tytułu Daniel Jenisch, współczesny Kantowi, stanowisko takie nazwał transcendentalno-idealistycznym nihilizmem (1796)¹¹. Nihilizmem stąd, że brakowało dla idei odpowiednika realnego.

W tej sprawie głos zabrał również Fichte. Uważał, że świat rzeczy w sobie emanuje z myślącego podmiotu-ja i do niego powraca. Emanujące rzeczy są nie-ja. Ale one są tylko zjawiskiem, zależnym od ja, czyli w sobie są niczym (*nihil*). Nawet Bóg jest niczym, gdyż jest emanatem płynącym z ja. Takie stanowisko prowadziło do ateizmu. I właśnie w otwartym liście do Fichtego Jacobi oskarżył swojego adresata o ateizm¹².

A zatem pojęcie nihilizmu jest systemowo związane z jednej strony z postkartezjanizmem, który odchodzi od realizmu na rzecz idealizmu czy to w wydaniu samego Kartezjusza, czy później Kanta. Następnie już w kontekście niemieckiego idealizmu idealizm ten przybiera postać ateizmu, ponieważ odrzuca Boga jako stwórcę realnego bytu, a za najważniejsze uznaje ponad-

⁹ Possenti, *Nihilizm teoretyczny i „śmierć metafizyki”*, s. 10–11. F. H. Jacobi, Stanford Encyclopedia of Philosophy, <https://plato.stanford.edu/entries/friedrich-jacobi>.

¹⁰ P. van Tongeren, *Friedrich Nietzsche and European Nihilism*, Cambridge Scholar Publishing 2018, s. 8.

¹¹ Tamże, s. 9.

¹² Tamże.

empiryczne ludzkie ja. Taki nihilizm uderza nie tylko w człowieka, ale również w Boga (czy dokładniej mówiąc w koncepcję Boga). Ma postać filozoficzną, ale konsekwencje obejmą pozostałe dziedziny poznania i kultury. Trudno się nie domyślić, że takie podejście prowadzić będzie do charakterystycznej dla współczesnego nihilizmu natury, kultury, człowieka i bytu.

Krótko mówiąc, początkowy nihilizm służy jako charakterystyka jednej z odmian postkartezjanizmu, prowadzącego do ateizmu. Podstawowym źródłem nihilizmu ma być ateizm, który pociąga za sobą istotne konsekwencje zarówno w wymiarze filozoficznym, jak i kulturowym. Natomiast sam ateizm jest konsekwencją kartezjanizmu, który odciął ludzkie poznanie od rzeczywistości, pozostawiając jedynie idee jako korelat ludzkiej świadomości. Te idee – okazało się, że są emanatem ponadludzkiego ja, co jednak nie przyczynia się do ich urealistycznienia¹³. O ile w odbiorze dość powszechnym coraz bardziej wyrafinowaną ofiarą kartezjanizmu staje się realizm, to z kolei idealizm składa ofiarę na rzecz nihilizmu.

Pojawia się pytanie, dlaczego i w jakim sensie ten filozoficzny nihilizm rozlewa się niejako po samej filozofii, jak i na dalszą metę po kulturze? Źródłowy nihilizm to związek postkartezjańskiego idealizmu z niemieckim ateizmem bazującym na idealizmie. Jest to więc bardzo mocne stanowisko ontologicznie, które w konsekwencji prowadzi do różnych odmian nihilizmu. Nie prowadzi jednak do realizmu, ponieważ od realizmu już na samym początku się odcina.

Głównym źródłem nihilizmu jest ontologia. Wydawać się to może paradoksalne, bo przecież w słowie i pojęciu ontologii jest obecne pojęcie bytu, a nie jego negacja skierowana ku nihilizmowi. A jednak to ontologizm prowadzi zarówno do ateizmu jak i nihilizmu. Ontologia bowiem operuje tylko pojęciem, nawet jeśli to jest pojęcie bytu czy pojęcie Boga. Jest to bardziej pojęcie niż byt, gdy byt pojawia się tylko jako pojęcie, a pojęcie jest sposobem ludzkiego poznania, zawieszonym na ludzkich aktach

¹³ van Tongeren, *Friedrich Nietzsche and European Nihilism*, s. 9.

świadomości. Droga od pojęcia do nihilizmu jest krótka i bezpowrotna, gdyż jak mawiano w metafizyce: „a posse ad esse non valet illatio” – od tego, co możliwe do tego co istnieje, nie ma przejścia¹⁴. Jeśli pozbawimy byt istnienia, to zostanie pojęcie bytu jako pusta i nierealna treść, a więc coś, co najbardziej zbliżone jest do nicości¹⁵.

Nihilizm a negacja kultury. Nihilizm zawiera w sobie negację jakiegoś aspektu, który obejmuje pojęcie kultury: mogą to być wybrane dziedziny rzeczywistości (bytu lub natury), koncepcji człowieka (kim i jakiego rzędu bytem jest człowiek), koncepcja tworzonej przez człowieka kultury. Ale może też pojawić się próba całkowitej negacji bytu, natury, człowieka. Pozostaje też otwarta kwestia nihilizmu w porządku czterech dziedzin kultury, gdy uznaje się nihilizm teoretyczny, praktyczny, poetyczny lub religijny. Mając taki schemat podejścia do nihilizmu, można odpowiednio poklasyfikować stanowiska.

Nihilizm a negacja bytu. Byt sam z siebie nie „neguje”, może natomiast być zanegowany przez człowieka. To człowiek jako byt poznający, wyłania z siebie różne akty poznania, takie jak pojęciowanie, sądy i rozumowanie. W tych aktach poznania znaleźć się może intencja skierowana do wybranego aspektu pojęcia bytu, które zostaną określone mianem nicości. Tak rozumiany niebyt jest zawieszony na ludzkich aktach poznania, nie jest niczym w sobie.

Nihilizm a negacja natury. Negacja natury dotyczy tego, co dla natury jest najistotniejsze, a mianowicie jest to natura pojęta jako źródło ruchu obejmującego różne typy ruchu, od biologicznego poprzez psychiczny aż po duchowy¹⁶. Przejawem

¹⁴ Jest to pójście o krok dalej niż Gilson, który stwierdził, że kto wyjdzie od idealizmu, ten na idealizmie skończy. É. Gilson, *Realizm tomistyczny*, tłum. zbior., Warszawa IW PAX 1968, s. 8.

¹⁵ Jest to podejście do przedmiotu metafizyki zapoczątkowane świadomie przez Dunska Szkota. Zob. P. Jaroszyński, *Metaphysics or Ontology?*, Brill Rodopi Leiden – Boston 2018, rozdz. 8.

¹⁶ Greckie słowo *physis* i łacińskie *natura* wskazują w pierwszym rzędzie na źródło swoistego dla danej jednostki ruchu.

tego typu nihilizmu jest degradacja życia w jego różnych przejawach. To właśnie tak pojęte życie pojawia się jako zagrożone ze strony „cywilizacji śmierci”¹⁷.

Nihilizm a negacja podmiotu. Pojęcie podmiotu pojawia się w *Metafizyce* Arystotelesa (*hypokeimenon*). Dotyczy ono kategorii substancji, która jest podłożem dla pozostałych kategorii zwanych przypadłościami (*symbebekota*)¹⁸. Substancję-podmiot odnajdziemy na różnych szczeblach bytu. Ale szczególnie tam, gdzie mamy do czynienia z jednostką w sobie zorganizowaną. Takim bytem są rośliny, które różnią się od siebie nie tylko rodzajem, ale i gatunkiem, bytując jednostkowo. Takim bytem są też zwierzęta, o jeszcze wyższym stopniu samoorganizacji. Jednak najwyższym znanym nam bytem jest człowiek, który zawiera cechy charakterystyczne tylko dla osoby. Cechy te to: zdolność poznania intelektualnego, zdolność do miłości, zdolność do wolności, bycie podmiotem prawa, godność, integralność¹⁹.

Nihilizm a negacja człowieka jako osoby. Nihilizm wkracza w obszar życia osobowego człowieka, po to by człowieka wyżej wskazanych cech pozbawić, by człowiek był intelektualnie niedorozwinięty, by nie mógł poznawać i komunikować prawdy, by nie był zdolny do miłości duchowej, by odebrać mu wolność, by nie miał podmiotowości prawnej, by stał się rzeczą pozbawioną godności, by składające się nań „części”, stanowiące jedność biologiczno-psychiczno-duchową, mogły być rozerwane i traktowane jako niezależne od siebie lub od swojej substancji – elementy materii. To wszystko stanowi trzon różnych rodzajów nihilizmu.

¹⁷ Paweł VI mówił o cywilizacji miłości, natomiast Jan Paweł II również o kulturze śmierci, *Evangelium vitae*, 12. (https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html) J. Guzowski, *Paweł VI o budowaniu cywilizacji miłości*, <http://studiaelblaskie.pl/assets/Artykuly/CB-18-A05-Guzowski-Rew-2.pdf>.

¹⁸ Arystoteles, *Metafizyka*, IV.

¹⁹ Krąpiec, *Metaphysics*, dz. cyt., s. 302.

Nihilizm a negacja kultury. Jeżeli człowiek jest osobą zanurzoną w ludzkiej naturze i posiada te podstawowe cechy, jakie zostały wymienione, to w odpowiednich warunkach człowiek zmierza ku ich zabezpieczeniu i rozwojowi. Jeżeli natomiast pojawia się nihilizm, to prowadzi on do dezintegracji człowieka społeczeństwa, sukcesywnie i nie rzadko do końca.

Nihilizm a chrześcijaństwo. Nihilizm pojawia się jako przeciwnik chrześcijaństwa. A z kolei dla chrześcijaństwa nihilizm staje się jednym z głównych wyzwań. Podważa bowiem centralne idee, wokół których skupiona jest ta religia i płynąca z niej kultura: podważa istnienie wszechmogącego Boga, stworzenie dobrego bytu przez Boga, stworzenie człowieka przez Boga, perspektywę dalszego życia mimo śmierci dzięki zjednoczeniu z Bogiem. Nihilizm jest w zasadzie odwróceniem wszystkiego, co chrześcijańskie i jest cywilizacyjną formą ateizmu²⁰.

Nihilizm a cywilizacja zachodnia. W jednym z wykładów wygłoszonych w czasie drugiej wojny światowej (1941) Leo Strauss starał się pokazać jak na różne sposoby nihilizm, zwłaszcza nihilizm niemiecki, stanowił zagrożenie dla cywilizacji²¹. Nie cywilizacji jakiegokolwiek, ale najpierw tej, która zawiera silny ładunek moralny²². W szerszym znaczeniu Strauss mówi też o nihilizmie, który dąży do odrzucenia wszelkich w ogóle zasad cywilizacji po to, by daną cywilizację zniszczyć²³. Nihilizm wobec tego próbuje podważyć fundamenty ontyczne bytu, z drugiej zaś strony skierowany jest na demontaż i unicestwienie cywilizacji, która uznana zostaje za przeciwnika, tak jak dla cywilizacji łacińskiej zagrożeniem była cywilizacja bolszewizmu i nazizmu.

²⁰ Th. J. J. Altizer, *The Challenge of Nihilism*, Journal of the American Academy of Religion, Winter, 1994, vol. 62, No 4, s. 1014.

²¹ <https://ia801005.us.archive.org/29/items/LeoStraussGermanNihilismIntegral1941/Leo%20Strauss%20-%20%27%27German%20Nihilism%27%27%20%5BIntegral%2C%201941%5D.pdf>.

²² „German nihilism desires the destruction of modern civilization as far as modern civilization has a moral meaning.” Tamże, s. 358.

²³ Tamże, s. 364.

Nihilizm i jego maski. W odróżnieniu od chrześcijaństwa, które dąży do coraz większej przejrzystości w każdym wymiarze, poczynając od znaczenia i roli prawdy, nihilizm stara się przybierać różne maski, tak by był coraz bardziej nierozpoznawalny, ukryty, dostępny tylko dla wybranych²⁴.

Nihilizm a Nietzsche. Filozofem, który w najwyższym stopniu oddziałał na rozwój, a także popularność nihilizmu, jest Fryderyk Nietzsche. W jego twórczości wskazać można kilka punktów istotnych dla wpływu na kulturę. Leo Strauss stwierdził nawet, że „[of] all German philosophers, and indeed of all philosophers, none exercised a greater influence on post-war Germany, none was more responsible for the emergence of German nihilism, than was Nietzsche”²⁵. Współcześnie literatura obejmująca poglądy Nietzschego na nihilizm jest przeogromna. Warto wobec tego zasygnalizować tylko pewne problemy, które mają znaczenie dla tematu stanowiącego treść niniejszej rozprawy, a więc chodzi o wpływ w zakresie kultury.

Nietzsche nie był myślicielem systematycznym czy też systemowym, a więc jego poglądy nie stanowią jakiejś koherentnej całości, tak jak możemy mówić o systemie Arystotelesa, Tomasza z Akwinu, Kanta czy Hegla. Niemniej jednak w jego poglądach zawarte są idee, które stanowią wybiórczy klucz do rozpoznania najważniejszych dla człowieka zagadnień. U Nietzschego zamiast systemu odkrywamy nie tylko takie właśnie idee, ale również charakterystyczny jest styl ich wyrażania, bliższy metaforze niż naukowo pojętej filozofii²⁶.

²⁴ Altizer, *The Challenge of Nihilism*, dz. cyt., 1019.

²⁵ Strauss, dz. cyt., s. 372.

²⁶ Te dwa style uprawiania filozofii, jeden bardziej naukowy a drugi bardziej poetycki, spotykamy już u Platona i Arystotelesa. Ogólnie mówiąc, kontynuatorzy Platona skłaniali się albo dopuszczali obecność metafor, natomiast arystotelicy preferowali jednoznaczność (w naukach szczegółowych) albo analogię (atrybucji lub proporcjonalności). Na temat różnych typów analogii zob. M. A. Krąpiec, *Teoria analogii bytu*, RW KUL 1993. O filozofii jako nauce zob. S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin TN KUL 1992, s. 305–315.

Z tego też tytułu czytelnikowi poglądów Nietzschego najbardziej zapadają charakterystyczne dlań hasła, sformułowania lub wyrażenia, takie jak: przewartowanie wszystkich wartości, nadejście nadczłowieka, śmierć Boga, wola mocy, wieczne powroty, ponad dobrem i złem, przewartościowanie wszystkich wartości, bezsensowność życia, amoralizm, brak prawdy, chrześcijaństwo źródłem dekadencji świata zachodniego, chrześcijańskie ideały są znakiem słabości, chrześcijaństwo jest znakiem dekadencji, moralność chrześcijańska jest moralnością niewolników, racjonalizm krępuje twórczość i radość tworzenia, wola mocy jak źródło tłumaczenia, jako jedyne źródłem wartości, ten świat jest jedynym światem, idea Boga zaprzecza życiu, jest poza życiem, wiara w nadczłowieka, filozofia ma szukać realnego sensu życia, człowiek między zwierzęciem i nadczłowiekiem, nadczłowiek jest celem życia tu na ziemi, do czego każdy człowiek może zmierzać, w przeciwieństwie jest koncepcja ostatniego człowieka, który jest ideałem człowieka żyjącego w komforcie, nie rozumie po co ma się doskonalić, co wymagałoby samotności i bólu, idea nadczłowieka to nowa moralność i nowa wiedza, nadczłowiek prowadzi do dewaluacji wszystkich wartości, nadczłowiek to proces a nie efekt, który nadaje sens życiu. Musi siebie transcendować, ale najpierw bazuje na tej rzeczywistości, by wyruszyć ku przyszłości. Hasła te okazały się bardzo chwytne i takimi ciągle są, choć wielu podstawowych pojęć, takich choćby jak kluczowe jak wartość, Nietzsche nie podał.

Do nihilizmu zalicza się też anarchizm, dekadentyzm, ale nie absolutny, lecz związany z sytuacją w Rosji carskiej, gdy absolutyzm władzy cara odbierał jakiegokolwiek prawa jednostkom, stawiał je wobec sytuacji beznadziejnej²⁷. Na poziomie bardziej abstrakcyjnym, bo sięgającym głównie ludzkiej egzystencji jako ludzkiej,

²⁷ Possenti tak przedstawia sylwetkę i motywację postępowania nihilisty rosyjskiego, Jewgienija Wassiliewicza Bazarowa, jaki został naszkicowany przez Turgieniewa w powieści *Ojcowie i dzieci*: „Chce on porzucić wszelką logikę, nie uznawać żadnego autorytetu, negocować wszystko, krótko mówiąc: chce niszczyć, aby udowodnić, że jest silny”, Possenti, *Nihilizm*, dz. cyt., s. 11, przyp. 2.

nihilizm odwoływał się albo do nihilistycznej koncepcji człowieka, pojętego jako byt, który „nie ma sensu”, ale też do nihilistycznej koncepcji Boga jako nieistniejącego (skoro „Bóg umarł”).

Krańcowe z punktu widzenia filozoficznego jest stanowisko Heideggera: nihilizm to dewaluacja naszych najwyższych wartości. Jest to proces, który wychodzi ponad stanowisko Nietzschego. Dla Heideggera egzystencja to najwyższa idea bytu, a Nietzsche nie analizuje wartości. Według Heideggera, nihilizm Nietzschego jest spowodowany śmiercią Boga. Bóg reprezentuje wiarę i ideę. Heidegger sądził, że Bóg stworzył doskonały, ale fałszywy świat, do którego ludzie mogą uciekać. A gdy idealny świat upadł, ludzie, którzy uważali go za realny, załamali się i stracili poczucie sensu życia.

Ta wybiórcza charakterystyka nihilizmu stawia nas wobec problemu, który stanowi główny rdzeń niniejszej rozprawy. Chodziło o usytuowanie ludzkiej kultury pomiędzy naturą i osobą, chyba że trzeba jeszcze bardziej się zagłębić. Myśl przewodnia wskazywała na swoiste dopełnienie natury przez kulturę w ramach pozostawania osobą. Z tego też tytułu można było mówić o personalistycznej koncepcji kultury. Jednak na drodze pojawiło się nowe jeszcze zjawisko, które od dwóch wieków próbuje rozsadzić kulturę klasycznie pojętą i oderwać ją nie tylko od natury, ale również od bytu. Wyrazicielem takiego podejścia do niebytu ma być właśnie nihilizm.

Jeżeli nihilizm rozpoczął się w filozofii, to tam trzeba korygować jego źródła. W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na to, że nihilizm u podstaw dotyczy samego bytu jako bytu. W dziejach metafizyki oraz towarzyszącej mu ontologii pierwszym przedmiotem poznania jest byt. Ten właśnie byt rozumiany analogicznie nie jest pojęciem pustym, lecz jest uposażony w transcendentalia, czyli własności bytu jako bytu takie jak rzecz, jedność, odrębność, prawda, dobro i piękno²⁸. To nie są nicości, lecz coś co w sposób analogiczny wypełnia byt i co następnie może stanowić pole życia osobowego człowieka. A kiedy może

²⁸ Krąpiec, *Metaphysics*, dz. cyt., s. 109–190.

pojawić się nicość? Wtedy, gdy byt zostanie tych własności, czyli tych transcendentaliów pozbawiony. Gdy nie tyle byt, co pojęcie bytu zostanie tych własności pozbawione, gdy pojęcie bytu będzie po prostu puste, wtedy na scenę wychodzi nihilizm. Taką drogą poszedł Duns Szkot²⁹, ale zachował on w pojęciu bytu przynajmniej zasadę niesprzeczności, natomiast w nowożytnej ontologii ta zasada została też odrzucona, wskutek czego pojęcie bytu stało się pojęciem sprzecznym³⁰.

Jakie mogą być skutki dla kultury, jeśli bazowe pojęcia wprowadzone zostaną do sprzeczności? Musi runąć cały porządek kultury, a jego rujnowanie stanie się istotnym elementem pojęcia nicości. Właśnie od pustego pojęcia bytu pojawi się przejście nie tylko do sprzeczności, ale i do nicości. Taka nicość jest hipostazą sprzeczności. Jest dynamiczna, ale tylko w sensie destrukcyjnym. Ochronić kulturę przed nihilizmem, to ochronić kulturę, we wszystkich jej obszarach, przed sprzecznością. A ta właśnie sprzeczność traktowana jest również dzisiaj jako główne narzędzie kulturotwórcze: w poznaniu, moralności, polityce, sztuce, religii, a nosi imię postmodernizmu³¹.

Od Platona hipostaza pojęć oderwała filozofię od rzeczywistości, ale też w końcu nadała status ontyczny sprzecznościom, łącznie z niebytem. W tym wypadku mamy do czynienia z gloryfikowaniem sprzeczności w ramach postmodernizmu. Postmodernizm stwarza ramy dla ideologii nihilizmu. A ta ideologia wypełnia obraz świata, w którym żyje człowiek. Na antypodach takiego podejścia znajduje się filozofia klasyczna, dla której tożsamość i niesprzeczność należą do podstaw bytu, poznania i miłości, a uniesprzecznianie, jak wyjaśnia Krąpiec, to główna metoda prowadząca do rozumienia i potwierdzenia prawdy³².

²⁹ Jaroszyński, *Metaphysics*, dz. cyt., s. 203–208.

³⁰ Tamże, s. 326–342.

³¹ H. Kiereś, *Postmodernizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, Lublin PTTA 2007, p. 387–388.

³² W. Daszkiewicz, *Byt – człowiek – kultura. Studium z filozofii kultury*, Lublin 2019, PTTS, s. 407.

Nihilizm znajduje się więc na antypodach filozofii klasycznej co do celu, przedmiotu i metody. A to oznacza, że tylko w ramach filozofii klasycznej można nihilizm poddać skutecznej i dogłębnej destrukcji. Na ile jednak nihilizm zaopatrzony w postmodernizm ma coraz większy wpływ na humanistykę, tym trudniej wskazać na pełny kontekst i wszystkie źródła, z których płynie awersja do nihilistycznej antykultury. Jest to jednak możliwe, choć wymaga nie jednego, ale wielokrotnego nawrotu do filozofii klasycznej. Wysiłek taki warto jednak podejmować, by ocalić ludzkie oblicze człowieka, który jest i ma pozostać osobą.

Podsumowanie

Kultura zachodnia znalazła w personalizmie w ciągu dziejów swój najbardziej fundamentalny i integralny wyraz. Pozwoliła ukazać człowieka jako osobę, coś czego nie spotykamy w żadnej innej religii i cywilizacji. Na personalistyczną wizję człowieka wpływ miała z jednej strony filozofia grecka, na czele z metafizyką Arystotelesa, a z drugiej Objawienie chrześcijańskie, w ramach którego jawi się pojęcie Boga jako w Trójcy jedyne. To ostatnie poddane zostaje analizom filozoficznym za sprawą wielkich teologów, takich jak św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu. Jednak w czasach nowożytnych i współczesnych ma miejsce deformacja zarówno pojęcia Boga, jak i pojęcia osoby. Deformacja ta prowadzi w końcu do negacji kategorii osoby, jak i negacji pojęcia bytu. Na plan pierwszy w filozofii i kulturze wysuwa się nihilizm, którego głównym programem jest destrukcja. Od nihilizmu do kultury nie ma już powrotu, tak jak od niebytu nie ma powrotu do bytu. Pozostaje, jak podkreśla M. A. Krąpiec, wyjściowa afirmacja bytu jako istniejącego i ludzkiej osoby jako samostanowiącego podmiotu. To jest droga dla ugruntowanego filozoficznie i teologicznie personalizmu, która nie wpadnie w pułapkę nihilizmu. ■

In the Trap of Nihilism—Personalism at Risk

SUMMARY

Western culture has found its most fundamental and integral expression in personalism throughout history. It has made it possible to show man as a person, something not found in any other religion or civilisation. The personalistic vision of man has been influenced, on the one hand, by Greek philosophy, led by Aristotle's metaphysics, and, on the other, by Christian revelation, within the framework of which the concept of God as unique in the Trinity appears. The latter is subjected to philosophical analysis through great theologians such as St Augustine and St Thomas Aquinas. However, in modern and contemporary times, there is a deformation of both the concept of God and the concept of person. This deformation eventually leads to the negation of the category of person as well as the negation of the concept of being. Nihilism, whose main agenda is destruction, comes to the fore in philosophy and culture. From nihilism to culture there is no return, just as from non-being there is no return to being. What remains, as M. A. Krąpiec emphasises, is the initial affirmation of being as existing and of the human person as a self-determining subject. This is the way for a philosophically and theologically grounded personalism that does not fall into the trap of nihilism.

Keywords: philosophy, theology, nihilism, nothingness, culture